

Liber, Jedna z dróg

Głucha noc, czarna locha szeroki bieżnik, w środku jeden, drugi, trzeci rzeźnik

Teraz wiesz-obyło by się bez nich, ale są obecni, konsekwentni i skuteczni

W tej niechcianej taksówce poczuj się jak w filmie

W ruchomym kinie na kanapie tylnej

W silnie rozwiniętym scenariuszu, w scenerii leśnej

W ciemnej serii cichych unicestwień

Gdzie nie ma mowy o proteście, winny jesteś

Dwieście razy dwieście, pomnożone przez dwieście

To dwieście lat pracy kilku twych pokoleń

Szczerej roboty i śpiewania kolęd

Przy świątecznym stole z rodziną z dala od kasyno

Dożywotnio w cieniu za kurtyną

Na dożynki zapierdalać swą fiacina

Albo na dziewczynki kolubryną, wszystkim zawdzięczam swoim czynom

Bez połyskiwania cyną, bez przyglądania się chamom i wyłamany futrynom od swych drzwi, kied

REFREN:

Just drop it, Just drop it, Just stop or play!

Choose better, choose better, choose better way, to better days!

Postaw dyszkę będzie 5 dyszek, postaw setkę będzie pliczek

Suczki pocałują cię w policzek, postaw pliczek weź walizę

To kolejna faza, niektórzy mówią na to hazard, mówią ci uważaj

Gdy gaża się wyraża w takich sumach to zaraza jak dzuma

Niejeden już się odbił i niejedne od niej umarł

Albo w bólach pełza o kulach, bo śnił mu się okular

Bógmacher ze strachem pod jednym dachem, skreślić się

Jednym krachem, bo jednym trafem można z rozmachem

Pożyć i położyć lachę, zamiast łożyć szpachel

Na ścianę w nie rejestrowanej firemce ogólnobudowlanej

I z pyska toczyć pianę, pryskać szampanem

W stada pięknych panien, praca albo losowanie

I tylko jedno życie... i tylko jedno życie,

Biegać po marmurze czy spać na gumolicie

Mesjasz wybawiciel wśród bukmacherów

Masz statek i nim steruj! Masz jeden strzał, celuj

REFREN:

Just drop it, Just drop it, Just stop or play!

Choose better, choose better, choose better way, to better days!